

Śpiąc bezpiecznie
w
mrocznym więzieniu
wroga

Jutta Deichsel

Śpiąc bezpiecznie w mrocznym więzieniu wroga

Jutta Deichsel

Tytuł oryginału: Sicher schlafen in dem dunklen Gefängnis des Feindes

Copyright © 2025 Jutta Deichsel

Prawa autorskie dla przekładu w języku polskim © 2026

Wydanie pierwsze w języku polskim, styczeń 2026

Teksty biblijne zostały wzięte z Uspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White oznaczone (*) są bezpośrednio
tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.



Do nabycia: www.ruchadwentowy.pl

Więcej informacji:
fatheroflove.info

www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Spis treści

Sprawca śmierci	6
Filary władzy szatana	11
Autor życia i zmartwychwstania	18
Wskrzyszony przez swego Ojca	25
Ci, którzy słuchają, będą żyć	38
Ostatni wróg, który zostanie zniszczony (...)	43

Sprawca śmierci

Biblia oraz Duch Proroctwa wyraźnie pokazują, kto sprawuje władzę nad śmiercią.

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, **który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła**; (Hbr 2:14)

Wy jesteście z waszego ojca – diabła i chcecie spełniać pożądlivości waszego ojca. **On był mordercą od początku** i nie został w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. (...) (J 8:44)

Moc nad śmiercią była w rękach diabła, ale Jezus odebrał śmierci jej żądłą rozpacz, stawiając czoła wrogowi na jego własnym terytorium i pokonując go tam. {3SP 239.2}*

Śmierć Chrystusa na krzyżu przypieczętowała ostateczne unicestwienie tego, **który miał władzę nad śmiercią jako inicjator grzechu**. (PA 147.2)

Choroba, cierpienie i śmierć są dziełem mocy przeciwnej Bogu. Szatan jest niszczycielem, Bóg odnowicielem. (ŚWL 68.2)

Chrystus nigdy nie zasiał nasion śmierci w systemie. **Szatan zasiał te nasiona**, gdy nakłonił Adama, aby zjadł z drzewa poznania, co oznaczało nieposłuszeństwo wobec Boga. {2SM 288.2}*

Wierzący i niewierzący, bogobojni i bezbożni – wszyscy, którzy zmarli na ziemi, zginęli z rąk tego, który ma władzę nad śmiercią – diabła. Tylko dwóch uniknęło śmierci i zostało przemienionych, a następnie wziętych bezpośrednio do nieba: Henoah i Eliasza.

W każdym pokoleniu od czasów Adama było kilku nielicznych, którzy opierali się wszelkim podstępom szatana i ukazywali się jako szlachetni przedstawiciele tego, co człowiek może czynić i czym może się stać, gdy Chrystus współdziała z ludzkimi wysiłkami, aby pomóc człowiekowi przezwyciężyć moc szatana. **Henoch i Eliasz są właściwymi przedstawicielami tego, czym ludzkość mogłaby się stać dzięki wierze w naszego Pana Jezusa Chrystusa.** Szatan był bardzo zaniepokojony, ponieważ ci szlachetni i święci mężowie pozostali nieskalani pośród otaczającego ich moralnego zepsucia, udoskonalili swój prawy charakter i zostali uznani za godnych, aby zostać wziętymi do nieba. **Ponieważ wyróżniali się moralną siłą i szlachetną prawością oraz zwyciężali pokusy szatana, nie mógł on poddać ich pod panowanie śmierci.** {Confrontation 26.1}*

W świecie skazanym na zagładę z powodu swojej nieprawości, Henoch prowadził życie w tak bliskiej łączności z Bogiem, że nie **pozwolono mu, aby dostał się pod władzę śmierci.** {Patriarchs and Prophets 88.3}*

Mojżesz mógł do nich dołączyć, ale przez swój grzech uderzenia w skałę, znalazł się pod władzą niszczyciela i pod panowaniem śmierci. Szatan był bardzo uradowany, że udało mu się nakłonić Mojżesza do grzechu. Teraz mógł sprawować nad nim swoją niszczycielską moc, ponieważ zarówno grzech jak i śmierć należą do sfery panowania szatana i są ze sobą ściśle powiązane.

W konsekwencji grzechu **Mojżesz dostał się pod moc szatana. Sam był winien temu, iż stał się według prawa jeńcem śmierci, (...)** (PP 357.3)

Szatan święcił triumf, gdy **zwiódł Mojżesza do grzechu przeciwko Bogu, co spowodowało, że przeszedł on pod panowanie śmierci.** Wielki przeciwnik oświadczył, iż Boży wyrok, „prochem jesteś i w proch się obrócisz” (Rdz 3:19), **uczynił go właścicielem zmarłych. Moc grobu nigdy nie była złamana, twierdził, a do wszystkich, znajdujących się w mogile, rościł sobie prawo jak do swoich jeńców, którzy nigdy nie będą uwolnieni z jego ciemnego więzienia.** (PP 356,4)

W tym czasie szatan był pewien, że wszyscy ludzie, którzy umarli, byli na zawsze jego więźniami i że „nigdy nie będą uwolnieni z jego ciemnego więzienia”. Grób był więzieniem szatana, a on był przekonany, że nikt nie może z tego więzienia uciec i że w ten sposób może na zawsze odebrać Ojcu i Synowi ich ziemskie dzieci, sprawiając w niebie smutek i ból.

Szatan nie wiedział nic o możliwości zmartwychwstania, a może celowo nie chciał o tym słyszeć, ponieważ stanowiło to dla niego zagrożenie, ale Bóg od samego początku nauczał o tym swoje dzieci.

Życie Adama było pełne smutku. Każdy umierający liść, każda ofiara ze zwierząt, każda skaza na czystości człowieka przypominała mu o jego grzechu. Straszna była męka skruchy, kiedy musiał stawić czoła zarzutom, że był przyczyną grzechu. **Szczerze żałował swojego grzechu i umarł w nadziei na zmartwychwstanie.** (From Here to Forever 391.4)*

Dawid modlił się z wiarą:

Ale ja dzięki sprawiedliwości ujrzę oblicze twoje, **Kiedy się obudzę, nasycę się widokiem twoim.** (Ps 17:15, Biblia Warszawska)

Prorok Izajasz wiedział:

Twoi umarli ożyją, wraz z moim trupem powstaną.
Ocućcie się i śpiewajcie, wy, którzy spoczywacie w prochu!
Twoja rosa bowiem będzie jak rosa na ziołach, **a ziemia wyda umarłych.** (Iz 26:19)

Anioł powiedział Danielowi:

A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzi się, jedni do życia wiecznego, a drudzy ku hańbie i wiecznej pogardzie.
(Dn 12:2)

To za czasów Mojżesza szatan musiał pojąć, że jego moc jest ograniczona i że Syn Boży odbierze mu jego zdobycz, ponieważ tak jak szatan jest autorem śmierci, tak Chrystus jest autorem zmartwychwstania.

Po raz pierwszy Chrystus miał właśnie przywrócić życie zmarłemu. Gdy Księżę Żywota w otoczeniu jaśniejących aniołów przybliżył się do grobu, **szatan zaniepokoił się o swoje zwierzchnictwo. Wraz ze złymi aniołami stanął, by bronić przed najazdem terytorium, które uważał za swoje.** Chełpił się, że sługa Boży stał się jego więźniem. Oświadczył, iż nawet Mojżesz nie był w stanie zachować prawa Bożego, popełnił grzech, przypisując sobie chwałę, należną Jahwe — ten sam grzech, który spowodował wygnanie szatana z nieba — **i za to przestępstwo przeszedł pod panowanie szatana.**
(PP 357.1)

Chrystus nie odplacił szatanowi odwetem. Nie wysunął żadnych oskarżeń przeciwko niemu, lecz wskrzesił Mojżesza z martwych i zabrał go do nieba. **Tutaj po raz pierwszy została użyta moc Chrystusa, aby złamać potęgę szatana i dać życie zmarłemu.** Tutaj rozpoczęło się Jego dzieło

przywracania do życia tego, co było martwe. W ten sposób zaświadczył On, że doprawdy był Zmartwychwstaniem i Życiem, że miał moc odkupić tych, których szatan uczynił swoimi więźniami, że chociaż ludzie umierają, to jednak będą żyć ponownie. Zadano pytanie: „Jeśli człowiek umrze, czy będzie żył ponownie?” (Job 14:4). Teraz to pytanie znalazło odpowiedź. {10MR 160.2}*

Ten czyn Chrystusa był wielkim zwycięstwem nad mocami ciemności. Przejaw Jego mocy stał się bezspornym świadectwem wyższości Syna Bożego. **Szatan nie spodziewał się, że ciało człowieka może po śmierci zostać wzbudzone do życia. Sądził raczej, iż wyrok: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” dawał mu niewątpliwą władzę nad ciałami zmarłych.** Teraz przekonał się, że zostanie pozbawiony swoich łupów, a zmarli śmiertelnicy powrócą do życia. (TC 130.4)

Jednak mimo że szatan poniósł upokarzającą porażkę poprzez wskreszenie Mojżesza, wszystko toczyło się dalej jak dotychczas. Ludzie rodzili się i umierali pod panowaniem śmierci, wypełniając mroczne więzienie grobu szatana. Moc Chrystusa, aby uwolnić zmarłych z ich niewoli i przenieść ich do nieba, ujawniła się ponownie dopiero wiele wieków później, po Jego własnym zmartwychwstaniu.

Filary władzy szatana

W jaki sposób udało się szatanowi podporządkować niemal wszystkich ludzi swojej mocy i panowaniu śmierci? Szatan zwiódł część aniołów, a później niemal całą ludzkość poprzez swoje kłamstwa dotyczące naszej tożsamości oraz charakteru Boga, Jego Prawa i Jego sprawiedliwości.

Przed pierwszym przyjściem Chrystusa świat wydawał się być grobem wszelkiej pobożności. Był siedliskiem szatana; **człowiek znajdował się pod władzą wielkiego odstępcy bezradnie przyjmując jego kłamstwa o Bogu i Chrystusie jako prawdę.** {Signs of the Times, 15 kwietnia 1897 r, par. 2}*

Chrystus wskazał szatana za twórcę i ojca wszelkich kłamstw:

Wy jesteście z waszego ojca – diabła i chcecie spełniać pożądlivości waszego ojca. On był mordercą od początku i nie został w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. **Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.** (J 8:44)

Co stało się z Adamem i Ewą oraz wszystkimi kolejnymi pokoleniami, gdy zaczęli wierzyć kłamstwom szatana?

„A wasze oczy się otworzą” – powiedział wróg – „i będziecie jak bogowie, znający dobro i zło” (Rdz 3:5). Ależ jak smutne było to otwarcie! **Świadomość zła, przekleństwo grzechu, były wszystkim, co zyskali winowajcy.** W samym owocu nie było nic trującego, a grzech nie polegał tylko na ulegnięciu apetytowi. **To nieufność wobec Bożej dobroci, niewiara w Jego Słowo i odrzucenie Jego autorytetu sprawiły, że nasi pierwsi rodzice stali się przestępcami prawa i wprowadzili na świat poznanie zła.** To właśnie to otworzyło drzwi dla wszelkiego rodzaju fałszu i błędu. {Ed 25.2}*

Gdyby Adam i Ewa nigdy nie byli nieposłuszni swojemu Stwórcy, gdyby pozostali na drodze doskonałej prawości, mogliby poznać i zrozumieć Boga. Kiedy jednak posłuchali głosu kusiciela i zgrzeszyli przeciwko Bogu, zniknęła ich świetlista szata niebiańskiej niewinności; **a oddzielając się od szat niewinności, okryli się ciemnymi szatami niewiedzy o Bogu.** Jasne i doskonale światło, które dotychczas ich otaczało, oświetlało wszystko, do czego się zbliżali; ale bez tego niebiańskiego światła potomkowie Adama nie byli już w stanie rozpoznać charakteru Boga w Jego dziełach stworzenia. {The Review and Herald, 8 listopada 1898 r.}*

Po tym, jak szatan skusił naszych pierwszych rodziców do grzechu, musieli oni nagle zmierzyć się z uczuciami, które były dla nich całkowicie nowe: poczuciem winy, strachem, wstydem, niepewnością, samopotępieniem, poczuciem bezwartościowości (...). Te uczucia były niezwykle nieprzyjemne, czymś, czego nigdy wcześniej nie doświadczyli. Widzimy, że Adam nie potrafił poradzić sobie z poczuciem winy i dlatego próbował się go pozbyć, zrzucając winę na swoją żonę i swojego Zbawiciela. „Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, ona dała mi z tego drzewa, i zjadłem”.

Po tym, jak Adam zgrzeszył, **ogarnęło go uczucie przerażenia. Nieustanny strach ciążył na nim; wstyd i wyrzuty sumienia dręczyły jego duszę. W tym stanie umysłu pragnął znaleźć się jak najdalej od obecności Boga,** którego tak chętnie spotykał w swoim domu w Edenie. {Signs of the Times, 23 grudnia 1886 r., akapit 4}*

To samo widzimy u syna Adama, Kaina: po tym, jak popełnił ten straszny grzech i zabił własnego brata, nie był w stanie unieść ciężaru swojej winy, więc natychmiast postanowił nie dopuścić do siebie tego uczucia i

całkowicie zamknąć przed nim swoje serce. Zatwardził swoje serce w taki sposób, że gdy Pan zapytał go, gdzie jest jego brat, odpowiedział buntowniczo: „Nie wiem. Czy ja jestem stróżem mego brata?”

To jest przekleństwo grzechu, potępienie przez prawo. Nie zmienia ono myśli Boga, lecz nasze myśli. Nie pochodzi od naszego niebieskiego Ojca, lecz jest naturalną konsekwencją naszego wykroczenia, gdy czynimy coś, o czym wiemy, że jest złe. Pochodzi to od złamanego w nas prawa. Obciąża nasze sumienie, odbiera nam pokój i sprawia, że ciągle próbujemy uciec od tych niepokojących emocji i uczuć. To jest doświadczenie, którego nasz Ojciec nigdy dla nas nie chciał .

Przez cztery tysiące lat szatan działał przeciwko rządowi Bożemu i dzięki zdecydowanej praktyce zyskał moc i doświadczenie. Upadli ludzie nie mieli tej samej przewagi, co Adam w Edenie. Przez cztery tysiące lat oddalali się od Boga. **Mądrość aby zrozumieć, i moc aby się oprzeć pokusom szatana, coraz bardziej zanikały, aż szatan wydawał się triumfalnie panować na ziemi. Apetyt i namiętność, miłość do świata i zuchwale grzechy były wielkimi gałęziami zła, z których wyrosły wszelkiego rodzaju przestępstwa, przemoc i zepsucie. {1SM 280.2}***

W połączeniu z nieustannym wpływem kłamstw szatana na temat charakteru Boga i sprawiedliwości, która wymaga śmierci przestępującego prawo — a tym samym postrzegania Boga jako surowego sędziego, dla którego nie mamy żadnej wartości, jeśli nie spełniamy Jego wymagań — stan ten tworzy śmiertelną miksturę, która niszczy naszą zdolność do wolności i szczęścia, a także do harmonijnych relacji. Stajemy się egoistyczni, defensywni i próbujemy znaleźć przyjemność i ucieczkę w sprawach tego świata.

Grzech przyniósł upadek, deformację i śmierć. Dziś cały świat jest zepsuty, skorumpowany i **dotknięty śmiertelną chorobą.** Ziemia jęczy pod nieustannym wpływem wykroczeń swych mieszkańców. {BEcho, 21 maja 1900, ak. 2}*

Szatan napełnił cały świat kłamstwami na temat naszej rzekomo „niezależnej” tożsamości oraz fałszywymi wyobrażeniami o Bogu. Nieustannie kusi nas do grzechu, a następnie przygniata nasze dusze głębokim poczuciem winy. Wynikające z tego ciągle poczucie wstydu oraz lęk przed śmiercią pozwalają mu trzymać nas w niewidzialnej niewoli. Kłamstwa, grzech i śmierć są filarami jego królestwa.

Od czasu swojego upadku dzieło szatana polega na fałszywym przedstawianiu naszego niebiańskiego Ojca. Plany szatana w rzeczywistości w dużej mierze się powiodły, o czym świadczy brak znajomości Bogu w świecie chrześcijańskim. **Okrutne oszustwa szatana przyniosły swój efekt i zademonstrowały jego atrybuty jako zwodziciela, kłamcę, mordercę i oskarżyciela Boga i wszystkich, którzy kochają Boga.** {Ms51-1890.5}*

Po tym jak szatan wprowadził grzech na świat, **skusił człowieka do buntu przeciwko autorytetowi Boga.** Wzbudził w nim nienawiść do Boga z powodu konsekwencji, jakie pociągał za sobą grzech. **Sugerował, że Bóg jest arbitralny, pozbawiony miłosierdzia i dobroci, ponieważ kara prawa spadła na łamiącego prawo.** {Signs of the Times 14 lipca 1890 r., akapit 2}*

Szatan nieustannie wywiera wpływ na ludzi, aby odwrócić ich zmysły, kontrolować ich umysł w kierunku zła i podżegać ich do przemocy i przestępstw. Osłabia ciało, zaciemnia intelekt i degraduje duszę. **Kiedy ludzie odrzucają**

zaproszenie Zbawiciela, oddają się szatanowi. Niezliczone rzesze ludzi we wszystkich dziedzinach życia – w domu, w pracy, a nawet w kościele – czynią to dzisiaj. **Z tego powodu przemoc i przestępczość ogarnęły ziemię, a moralna ciemność niby całun śmierci okrywa ludzkie siedziby.** Poprzez swoje zwodnicze pokusy szatan prowadzi ludzi do coraz większego zła, aż skutkiem jest całkowita deprawacja i ruina. {Desire of Ages 341.1}*

Bóg wraz ze swoimi aniołami i swoim Duchem niestrudzenie oddziaływał na ludzi, aby przyciągnąć ich do siebie i uwolnić spod władzy szatana, ale tylko nieliczni odpowiedzieli na Jego wezwanie. Naród izraelski poniósł smutną porażkę w swojej misji bycia światłością świata.

Jak napisał prorok Izajasz:

Oto bowiem ciemność okryje ziemię i mrok – ludy, (...)
(Iz 60:2)

Jednak nadzieja na przyjście Zbawiciela istniała na świecie już od dni Adama i została objawiona w pismach Starego Testamentu. A wśród tych, którzy bali się Boga, było nawet wiadomo, że Zbawicielem będzie sam Syn Boży¹.

To Syn Boży dał naszym pierwszym rodzicom obietnicę odkupienia. To On objawił się patriarchom. **Adam, Noe, Abraham, Izaak, Jakub i Mojżesz** rozumieli ewangelię i **oczekiwali zbawienia, które miało się dokonać przez**

¹<https://maranathamedia.de/book/view/das-wissen-ueber-den-sohn-gottes>.

Broszura już wkrótce będzie dostępna w języku polskim na stronie internetowej: maranathamedia-poland.com

Zastępcę i Pośrednika człowieka. Ci święci mężowie utrzymywali łączność ze Zbawicielem, który miał przyjść na świat w ludzkiej postaci, a niektórzy z nich rozmawiali z Chrystusem i z niebieskimi aniołami twarzą w twarz. (PP 269.5)

Wiele proroctw było danych, które opisywały misję tego Odkupiciela, Syna Bożego:

Duch Pana BOGA jest nade mną, bo PAN mnie namaścił, abym głosił dobrą nowinę cichym, posłał mnie, abym opatrzył rany skruszonym w sercu, **abym zwiastował uwiezionym wyzwolenie, a związanym otworzenie więzienia; (...)** (Iz 61:1)

Ja, PAN, wezwałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, będę cię strzegł i dam cię jako przymierze dla ludu, jako światłość dla narodów; **Abyś otwierał oczy ślepym, wyprowadził więźniów z ciemnicy i z więzienia tych, co siedzą w ciemności.** (Iz 42:6-7)

Wspomnieliśmy już o dwóch rodzajach więzienia, w których szatan trzyma ludzi w niewoli. Jego niewidzialne więzienie składa się z kłamstw o Bogu, o naszej tożsamości i wartości, które zniewalają nasz umysł i utrzymują nas w niewoli poprzez lęk przed śmiercią.

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, **aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli.** (Hbr 2:14.15)

Widzialnym więzieniem szatana jest grób:

Przez sześć tysięcy lat dzieło buntu szatana było „postrachem ziemi”. To on „ziemię obracał w pustynię, grody jej burzył” i „swoich jeńców nie wypuszczał na wolność”. **Przez sześć tysięcy lat jego więzienie przyjmowało lud Boży, a on zatrzymałby ich tam na zawsze;** jednak Chrystus zerwał jego okowy i wypuścił więźniów na wolność. (WB 2019, Rozdz. 41)

Lęk przed śmiercią jest wielkim „Goliatem” w naszym życiu. Nic nie przeraża nas bardziej niż strach przed śmiercią.

Jego (Goliata) władza nad duszami ludzi ma związek z naszym lękiem przed śmiercią. **Dla zdecydowanej większości świata jest to największy lęk, jakiego doświadczają mężczyźni i kobiety,** i to właśnie dzięki strachowi przed śmiercią Goliat panuje (...).²

W obliczu takiego stanu ludzkiego ducha, który był wystawiony na wszystkie te kłamstwa, całe to zamieszanie, cały ten lęk, musiał przyjść ktoś, kto dokładnie wiedział, jak znaleźć wyjście. Ktoś kto znał prawdę o tym, jak naprawdę funkcjonuje wszechświat i na jakiej podstawie się opiera oraz czego potrzebuje ludzkość, aby zostać uzdrowiona z głębokiego poniżenia i zostać wybawiona z tego wiru kłamstw i zwiedzenia przez grzech. Była tylko jedna osoba we wszechświecie, która mogła to uczynić.

² <https://maranathamedia.de/book/view/flucht-aus-dem-pentagon-der-luegen>, str. 316. Książka obecnie nie jest jeszcze przetłumaczona na język polski.

Autor życia i zmartwychwstania

„Lecz gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety, zrodzonego pod prawem” (Ga 4:4). Dokładnie w czasie, który został przepowiedziany w prorocत्वach Daniela w Starym Testamencie, Syn Boży narodził się jako człowiek, jako Mesjasz i Zbawiciel ludzkości. Przyszedł, aby objawić nam prawdę o swoim Ojcu i pokazać nam, że istnieje droga, która uwalnia nas od lęku i śmierci.

„Chodźcie więc, a będziemy się prawować - mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna” [Iz 1:18]. Oto bogate obietnice Boga. **Po co Chrystus tutaj przyszedł? Aby reprezentować Ojca. Jakież to serce pełne miłości i współczucia! Przyszedł, aby przynieść życie wieczne, aby zerwać wszelkie więzy.** Kiedy Bóg dał swego Syna, dał całe niebo. Więcej dać nie mógł. (Temperance 286.3)*

Dlaczego aniołowie nie mogli tego dokonać, a Jezus mógłby pozostać w niebie, aby nadzorować i kierować wszystkim z góry?

Przed pierwszym przyjściem Chrystusa świat wydawał się być grobem wszelkiej pobożności. Był siedliskiem szatana; człowiek znajdował się pod władzą wielkiego odstępcy, bezradnie przyjmując jego kłamstwa o Bogu i Chrystusie jako prawdę. **Niebiańscy aniołowie spoglądali na świat, który był skażony grzechem jego mieszkańców, i myśleli, jak wiele łatwiej byłoby go zniszczyć, niż zreformować.** Ale sam Syn Boży przyszedł, aby dokonać reformacji. {BEcho, 8 marca 1897 r., akapit 2}*

Widzimy tutaj, że nawet aniołowie nie rozumieli głębi miłości Ojca i Syna do upadłej ludzkości i dlatego też nie byli w stanie jej objawić ludziom.

Aniołowie nie byli w stanie w pełni przedstawić charakteru Boga, ale Chrystus, który był żywym ucieleśnieniem Boga, nie mógł zawieść w wykonaniu tej pracy. Jedynym sposobem, w jaki mógł On wprowadzić ludzi na właściwą drogę i utrzymać ich na niej, było uczynienie siebie widzialnym i bliskim w ich oczach. **Aby ludzie mogli znaleźć zbawienie, przyszedł bezpośrednio do człowieka i stał się uczestnikiem jego natury.** {Signs of the Times, 20 stycznia 1890 r., akapit 6}*

Chrystus, Syn Boży, był Jedynym, który mógł nas uratować z nieprzeniknionej sieci kłamstw i błędu, z choroby, bólu, beznadziei, poczucia bezwartościowości oraz – przede wszystkim – ze śmierci.

Jak Bóg powinien być właściwie przedstawiony światu? **Jak można było rozpoznać, że był Bogiem miłości, pełnym miłosierdzia, dobroci i współczucia?** Jak świat miał to poznać? **Bóg posłał swojego Syna, i On miał przedstawić światu charakter Boga.** (5LtMs, Ms7, 1888, akapit 5)*

Jak sam o sobie powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem; nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie”. Był Jedynym (oprócz Ojca), który mógł dokładnie ocenić nasz stan i wiedział, czego naprawdę potrzebowaliśmy. Był Jedynym, który dzielił naturę Ojca i dokładnie znał Ojca jako źródło i podstawę całego wszechświata. Znał charakter swojego Ojca, ponieważ został z Niego zrodzony, a Ojciec wychował Go i nauczył Go wszystkiego. Dlatego był Jedynym, który rozumiał głębię Agape miłości Ojca do Jego stworzeń i mógł nam ją objawić. Dlatego Ellen White pisze o Nim:

Pan widział nas w smutnym stanie i posłał do naszego świata **jedynego Posłańca, któremu mógł powierzyć swój wielki skarb przebaczenia i łaski.** Chrystus, Jednorodzony Syn Boży, był tym Posłańcem. Został powołany do wykonania dzieła, którego nie mogli dokonać nawet aniołowie niebios. **Tylko Jemu można było powierzyć dzieło niezbędne do odkupienia świata naznaczonego przekleństwem i zepsuciem. I w tym darze Ojciec podarował światu całe niebo.** {LHU 208.3}*

„Całe niebo” zostało dane w darze Syna Bożego. Co to oznacza? Był On Jedynym, który znał Ojca. Ojciec sam JEST niebem i określa, czym jest „niebo”, ponieważ jest źródłem i fundamentem całego wszechświata – doskonałą, bezinteresowną, obdarowującą miłością Agape. A ponieważ Chrystus jest Jednorodzonym Synem Ojca, który wszystko od Niego otrzymał, który został przez Niego wychowany, nauczony i umiłowany, zanim cokolwiek zostało stworzone, dlatego zna Go lepiej niż jakakolwiek inna istota we wszechświecie. Dlatego też Jego wiedza o Ojcu, która jest w Nim, i Jego jedność z Ojcem oznaczają, że „całe niebo” jest w Nim – Jednorodzonym Synu wszechmocnego, Jedyne prawdziwego Boga.

Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, **i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.** (Mt 11:27)

Dzięki swoim naukom o czulej i rodzicielskiej miłości Ojca do swojego stworzenia oraz do każdego człowieka, był w stanie uwolnić nas z niewidzialnego więzienia kłamstw szatana o Bogu, jeśli tylko chcielibyśmy słuchać i uwierzyć Jego słowom.

Od początku przemyślnym planem szatana było spowodować, by ludzie zapomnieli o Bogu i zaczęli służyć

jemu samemu. W tym celu starał się on przedstawiać charakter Boga w złym świetle, by doprowadzić ludzi do tego, żeby mieli o Nim fałszywe wyobrażenie. Stwórca był im przedstawiany jako Ten, który jest odziany w atrybuty właściwe księciu zła — arbitralność, surowość i nieżyczliwość — aby się Go bano, stroniono od Niego, a nawet nienawidzono. (...) **Chrystus przyszedł, by objawić światu Boga jako Boga miłości, Boga miłosierdzia, czułości i współczucia. Dzięki Odkupicielowi świata gęste ciemności, jakimi szatan otoczył tron Bóstwa, zostały usunięte, a Ojciec został znowu objawiony ludziom jako Światłość żywota.** (W atmosferze niebios 8.2-8.3)

To było poselstwo uzdrowienia, którego potrzebowaliśmy. To, że istnieje miłosierny Ojciec w niebie, który jest „większy od wszystkich”, który nas nie osądza, ale kocha, który nami nie gardzi, ale uważa nas za niezwykle cennych. Ktoś, dla kogo nie jesteśmy bezwartościowymi sługami, gdy nic nie osiągamy, ale dla kogo zawsze jesteśmy Jego ukochanymi ziemskimi dziećmi. Bóg życia i Bóg miłości!

Czy nie sprzedają dwóch wróbli za pieniądze? A jednak żaden z nich nie spadnie na ziemię bez woli waszego Ojca. **Nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone. Nie bójcie się więc, jesteście cenniejsi niż wiele wróbli.** (Mt 10:29-31)

Tego dnia głusi usłyszą słowa księgi, **a oczy ślepych przejrzą z mroku i ciemności.** Cisi jeszcze bardziej się rozweselą w PANU, **a ubodzy spośród ludzi rozradują się w Świętym Izraela.** (Iz 29:18-19)

A gdy Jezus usłyszał, że Jan został wtrącony do więzienia, wrócił do Galilei. A opuściwszy Nazaret, przyszedł i zamieszkał w Kafarnaum, które leży nad morzem, w granicach

Zabulona i Neftalego; Aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza: **Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, wzdłuż drogi nadmorskiej, za Jordanem, Galilea pogan. Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość wielką, a siedzącym w krainie i cieniu śmierci weszła światłość.** (Mt 4:12-16)

Najkrótsze podsumowanie działalności Chrystusa na ziemi pochodzi od apostoła Jana:

A zwiastowanie to, które słyszeliśmy od niego i które wam ogłaszamy, jest takie, że **Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności.** (1J 1:5, Biblia Warszawska)

Chrystus był również Tym, który poprzez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie „rzucił światło na życie i nieśmiertelność” [przyp.red. zob.: 2Tm 1:10, Biblia Tysiąclecia] Byliśmy uwięzieni w kłamstwie szatana, że „każdy grzech musi zostać ukarany”³ i dlatego wierzyliśmy, że „bez przelania krwi nie ma przebaczenia” (Hbr 9:22). Dlatego Chrystus musiał złożyć ofiarę tak cenną, aby wszyscy ludzie mogli uwierzyć, że za ich grzechy „zapłacono” i że mogą otrzymać przebaczenie. W zgodzie ze swoim Ojcem złożył Chrystus siebie samego jako niezwykle cenną ofiarę, aby uwolnić nasze umysły od tego zwiedzenia.

Stając się nosicielem grzechu, uwolnił ludzkość od przekleństwa grzechu. W swoim własnym ciele zapłacił karę za to, na czym opiera się władza szatana nad ludzkością – za grzech. (...) Poprzez swoją śmierć stał się posiadaczem kluczy piekła i śmierci. {YI 28 czerwca 1900 r., akapit 5}*

³ Ellen G. White „Życie Jezusa“ (549.1). W oryginalnym przekładzie w języku angielskim tekst brzmi następująco: «*każdy grzech musi zostać ukarany*»

Jezus Chrystus odłożył swoją królewską szatę i swoją królewską koronę, a swoją boskość przyodziął w człowieczeństwo, aby **stać się Zastępcą i Poręczycielem ludzkości**, aby poprzez swoją śmierć w ludzkiej naturze mógł zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią. **Nie mógłby tego dokonać jako Bóg, lecz przychodząc jako człowiek, Chrystus mógł umrzeć.** Poprzez śmierć przewycięzył śmierć. **Śmierć Chrystusa doprowadziła do śmierci tego, który miał władzę nad śmiercią**, i otworzyła bramy grobu dla wszystkich, którzy przyjmują Go jako swojego osobistego Zbawiciela. (List 97, 1898, akapit 5. 10MR rozdział 42)*

Jednocześnie Chrystus obnażył przed całym wszechświatem prawdziwe intencje szatana, pozwalając wrogowi zmanifestować swoją nienawiść i w najokrutniejszy i najbardziej brutalny sposób zamordować Go — Syna Bożego.

Całe niebo widziało okrutne dzieło, które zostało dokonane wobec Chrystusa. W strasznych scenach rozgrywających się na sali sądowej **Bóg ukazał niebiańskiemu wszechświatowi ducha, który miałby się objawić w tych, którzy nie są skłonni okazać posłuszeństwa Jego Prawu. Następnie Bóg objawił ukryte zasady mocy szatana.** Całe niebo ujrzało je takimi, jakimi były. Sympatia niebiańskich aniołów była po stronie Chrystusa, a **szatan został wykorzeniony.** (12MR 412.1)*

Podczas gdy szatan doprowadził Jezusa do śmierci poprzez kłamstwa, oszustwa i brutalną przemoc, Chrystus doprowadził szatana do śmierci – objawiając prawdę o Bogu i Jego miłości do swoich stworzeń oraz manifestując bezinteresowny i ofiarny, pozbawiony przemocy charakter, który woli znosić niesprawiedliwość i przemoc, niż kiedykolwiek je

stosować. W ten sposób Chrystus zniszczył kłamstwa szatana o Bogu i ujawnił jego prawdziwe intencje.

Ale szatan zobaczył, że jego przebranie zostało zerwane i że charakter, który próbował przypisać Chrystusowi, został teraz przypisany jemu samemu. Było to, jakby po raz drugi spadł z nieba. **Przedstawił swoje własne cechy.** Po ukrzyżowaniu zdał sobie sprawę, że posunął się za daleko. {12MR 411.5}*

Szatan ujawnił swoje własne cechy, i Syn Boży ujawnił swoje własne cechy, które są cechami Ojca, i cały wszechświat był tego świadkiem.

Gdy Chrystus pochylił głowę i umarł, powalił filary królestwa szatana wraz z sobą na ziemię. Pokonał szatana w naszej ludzkiej naturze. **Natura, dzięki której został pokonany wróg, jest tą samą naturą, nad którą odniósł łatwe zwycięstwo w ogrodzie Eden. Doznał upokarzającej porażki. Został pokonany przez ludzką naturę Chrystusa.** Moc boskości Zbawiciela była ukryta. Musiał zwyciężyć w ludzkiej naturze, polegając na Bożej mocy. Jest to przywilej wszystkich, którzy przyjmują Jezusa Chrystusa. Ich zwycięstwo będzie proporcjonalne do ich wiary. {12MR 410.3}*

Wskrzyszony przez swego Ojca

Ponieważ Chrystus przewycięzył szatana oraz jego pokusy w naszej ludzkiej naturze i pozostał bez grzechu, stał się drugim Adamem. Pokonał szatana i nawet gdy pozwolono wrogowi Go zabić, śmierć nie mogła zatrzymać Syna Boga żywego w grobie, ponieważ nie było w Nim grzechu. Sam Ojciec wskrzesiłby Swego umiłowanego Syna mocą Swej potężnej siły.

Prosząc, aby **Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały**, dał wam Ducha mądrości i objawienia w poznaniu jego samego; (...) I czym jest przemożna wielkość jego mocy wobec nas, którzy wierzymy, **według działania potęgi jego siły. Okazał ją w Chrystusie, gdy go wskrzesił z martwych i posadził po swojej prawicy w miejscach niebiańskich;** Wysoko ponad wszelką zwierzchność i władzę, mocą, panowaniem i ponad wszelkim imieniem wypowiedanym nie tylko w tym świecie, ale i w przyszłym.(...). (Ef 1:17.19-21)

Jezus nie wskrzesił samego siebie z martwych, jak niektórzy wierzą. Pismo Święte jasno mówi, że to Jego Ojciec Go wskrzesił. Chrystus został wskrzyszony przez chwałę Ojca, który jest Bogiem pokoju.

Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci, aby jak **Chrystus został wskrzyszony z martwych przez chwałę Ojca**, tak żebyśmy i my postępowali w nowości życia. (Rz 6:4)

A Bóg pokoju, który przez krew wiecznego przymierza **wyprowadził spośród umarłych** wielkiego pasterza owiec, **naszego Pana Jezusa**; (...). (Hbr 13:20)

Pogrzebani z nim w chrzcie, w którym też razem z nim zostaliście wskrzeszeni przez wiarę, **która jest działaniem Boga, który go wskrzesił z martwych.** (Kol 2:12)

Ponieważ oni sami opowiadają o nas, jakie było nasze przybycie do was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, **aby służyć żywemu i prawdziwemu Bogu; I oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych,** Jezusa, który nas wyrwał od nadchodzącego gniewu. (1Tes 1:9-10)

Poprzez życie Chrystusa na ziemi i objawienie prawdy o Bogu i Jego Królestwie, opartym na bezinteresownej i pozbawionej przemocy miłości Agape; poprzez Jego śmierć na krzyżu, spowodowaną nienawiścią i wrogością szatana, oraz przez Jego zmartwychwstanie, dokonane przez Jego Ojca, jedyne prawdziwego Boga, Chrystus i Ojciec poprzez Ewangelię przynieśli życie i nieśmiertelność oraz zburzyli filary królestwa szatana.

Chrystus zniweczył moc szatana. Uchwycił filary królestwa szatana, przeszedł przez konflikt i zniszczył tego, który miał władzę nad śmiercią. Teraz została otwarta droga, na której łaska i prawda mogły się spotkać, a sprawiedliwość i pokój ucałować. Przez swoją śmierć Chrystus na zawsze udoskonalił tych, którzy są uświęceni. To pozwoliło Mu ogłosić na krzyżu na Golgocie triumfalnym głosem: „Wykonało się”. {12MR 409.3}*

Przelewając swoją cenną krew na krzyżu, spełnił On wymogi zastępczej kary, tak że miłosierdzie i prawda mogły się spotkać, a sprawiedliwość i pokój ucałować. W ten sposób zapewnił nam korzystną pozycję wyjściową, abyśmy mogli uwierzyć, iż przez tę niezwykle cenną ofiarę wszystkie nasze grzechy zostały przez Chrystusa zapłacone. Ta ofiara nie była czymś, czego Ojciec potrzebował, aby nam przebaczyć, lecz była

dla nas konieczna, abyśmy mogli uwierzyć, że otrzymaliśmy przebaczenie. Umierając za nas, Chrystus zdjął z ludzkości przekleństwo grzechu i zniweczył moc szatana nad naszym umysłem.

Dla uwielbienia chwały swojej łaski, którą obdarzył nas w umiłowanym; **W którym mamy odkupienie przez jego krew, przebaczenie grzechów**, według bogactwa jego łaski; Którą nam hojnie okazał we wszelkiej mądrości i roztropności; (Ef 1:6-8)

Tylko dlatego, że Chrystus wziął na siebie karę za nasze nieposłuszeństwo, mógł nas wybawić od wiecznej śmierci. **Stał się za nas grzechem, abyśmy w Nim mogli stać się sprawiedliwością Bożą. W ten sposób umieścił nas w korzystnej pozycji wyjściowej, z której możemy prowadzić czyste, bezgrzeszne życie.** Skruszeni grzesznicy stoją przed Bogiem usprawiedliwieni i przyjęci, ponieważ Niewinny wziął na siebie ich winę. {Signs of the Times, 17 czerwca 1903 r., akapity 9-10}*

W sposobie myślenia według Starego Przymierza krew Chrystusa jest konieczna, aby przekonać nasze sumienie o całkowitym przebaczeniu — czego krew kozłów i cielców nie mogła dokonać. W sposobie myślenia według Nowego Przymierza krew Chrystusa przekonuje nas o Jego miłości i samozaparciu dla nas oraz o niezachwianej woli Ojca i Syna, by nas uratować, bez względu na koszty; a to rodzi w naszych sercach miłość i zaufanie.

Bóg posłał swojego Syna na świat nie po to, aby świat potępił, ale aby dzięki Niemu został zbawiony. Moja miłość do was była bardziej oddana i pełna samowyrzeczenia niż miłość matki. **Aby móc wymazać mroczny zapis waszych**

przewinień [w naszym sumieniu]⁴ i przyłożyć do waszych ust kielich zbawienia [wino synostwa], poniosłem śmierć na krzyżu i wziąłem na siebie ciężar oraz przekleństwo waszej winy. Zniosłem męki śmierci i grozę ciemności grobu, aby pokonać tego, który miał władzę nad śmiercią, otworzyć więzienie i otworzyć wam bramy życia. {4T 387.1}*

Kiedy uświadomimy sobie cały ogrom tej miłości, musi ona po prostu roztopić nasze serce, zniszczyć w nim wrogość i skierować je ku naszemu niebiańskiemu Ojcu i Jego Synowi. I to jest cały sens oraz cel Ewangelii. To jest zbawienie i to jest pojednanie.

Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i zdrowego umysłu. (...) **Który nas zbawił i powołał świętym powołaniem nie na podstawie naszych uczynków, ale na podstawie swojego postanowienia i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. A obecnie została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność wydobył na jaw przez ewangelię; (...).** (2Tm 1:7.9-10)

Życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa były największymi i najważniejszymi wydarzeniami w historii ludzkości. Zmartwychwstanie Chrystusa dokonane mocą Jego Ojca oznaczało zwycięstwo Boga i Jego Syna nad szatanem, który przejął władzę nad tym światem.

Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany apostoł, odłączony do głoszenia ewangelii Boga; (Którą przedtem obiecał przez swoich proroków w Pismach świętych); [mianowicie ewangelii]⁵ **O jego Synu, Jezusie Chrystusie, naszym Panu,**

⁴ [dod. autora]

⁵ [dod. autora]

który według ciała pochodził z potomstwa Dawida; **A pokazał z mocą, że jest Synem Bożym, według Ducha świętości, przez zmartwychwstanie; (...)** (Rz 1:1-4)

Już podczas swojego życia wśród ludzi Jezus udowodnił, że dzięki mocy swojego Ojca jest Dawcą życia — nie tylko uzdrawiając tysiące chorych, ale także wskrzeszając zmarłych: syna wdowy z Nain, córkę Jaira i jednego ze swoich najlepszych przyjaciół, Łazarza z Betanii. Jednak ci ludzie zostali wskrzeszeni tylko do życia doczesnego i musieli ponownie umrzeć, aby przy powtórny przyjsciu Jezusa jeszcze raz zmartwychwstać i otrzymać życie wieczne.

Gdy rozważamy historię „pierwszej” śmierci Łazarza, z której wskrzesił go Chrystus, dowiadujemy się jeszcze jednego szczegółu:

Gdyby Chrystus był w jego domu, Łazarz nie umarłby, gdyż szatan nie znalazłby do niego dostępu. Śmierć nie zdołałaby dotknąć go w obecności Dawcy życia. Z tego właśnie powodu Chrystus wolał pozostać w oddaleniu. **Pozwolił wrogowi użyć swej siły, aby mu później odebrać jego ofiarę, a jego samego przepędzić. Pozwolił, aby Łazarz przeszedł pod władanie śmierci i aby siostry jego zobaczyły go w grobie.** (ŻJ 377.4)

Chrystus musiał pozostać z dala, aby szatan mógł wycelować swoją śmiertelną strzałę w Łazarza. W ten sposób pozwolono wrogowi poddać Łazarza mocy śmierci. Chrystus najwyraźniej dopuścił wyłom⁶, dzięki któremu szatan mógł wkroczyć i odebrać Jego drogocennemu dziecku ziemskie życie. Nie mogłoby się to wydarzyć, gdyby Jezus był tam obecny.

⁶ Wyłom w murze ochronnym: Ez 22:30; 1Kr 15:13, NBG; Wj 19:22, wg przekładu Schlachter 2000.

Jezus nigdy nie nauczał, że wierzący, którzy umierają, idą bezpośrednio do nieba, lecz dopiero przy Jego powtórным przyjsciu powstaną ze snu śmierci i otrzymają życie wieczne.

Do saduceuszy, którzy nie wierzyli w zmartwychwstanie, powiedział:

A o umarłych, że będą wskrzeszeni, nie czytaliście w księdze Mojżesza, jak Bóg do niego z krzaka przemówił: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? **Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych. Wy więc bardzo bładzicie.** (Mk 12:26-27)

Zmartwychwstanie na końcu tego świata było ważną częścią nauk Jezusa.

Kto je moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, **a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.** (J 6:54)

Lecz gdy wydajesz ucztę, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i ślepych. A będziesz błogosławiony, bo nie mają ci czym odplacić, **ale otrzymasz odpłatę przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.** (Łk 14:13-14)

Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą jego głos; I ci, którzy dobrze czynili, **wyjdą na zmartwychwstanie do życia**, ale ci, którzy źle czynili, na zmartwychwstanie na potępienie. (J 5:28-29)

Siostra Łazarza, Marta, była dobrze pouczona o zmartwychwstaniu i o tym kiedy nastąpi, a Jezus potwierdził jej wiarę i określił siebie jako Sprawcę zmartwychwstania:

Jezus jej odpowiedział: Twój brat zmartwychwstanie. Marta mu powiedziała: Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym. **I powiedział do niej**

Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, będzie żył. (J 11:23-25)

Nauka o zmartwychwstaniu była zawsze obecna wśród ludu Bożego, lecz podobnie jak wiele innych rzeczy — często bywała pogrzebana pod fałszywymi naukami i tradycjami. Jednak kiedy nasz niebiański Ojciec powołał swojego Syna z grobu, fakt Jego zmartwychwstania stał się jedną z najbardziej znanych i rozpowszechnionych prawd chrześcijaństwa.

Moc nad śmiercią była w rękach diabła, ale Jezus odebrał śmierci jej żądlącą rozpacz, stawiając czoła wrogowi na jego własnym terytorium i pokonując go tam. Odtąd śmierć miała utracić swój przerażający charakter dla chrześcijan, ponieważ sam Chrystus odczuł jej męki i powstał z grobu, aby zasiąść po prawicy Ojca w niebie i mieć wszelką władzę w niebie i na ziemi. Konflikt między Chrystusem a szatanem został rozstrzygnięty, gdy Pan zmartwychwstał — wstrząsnął więzieniem swojego wroga w jego fundamentach i odebrał mu jego zdobycz, wskrzeszając zastęp śpiących umarłych jako świeże trofeum zwycięstwa drugiego Adama. To zmartwychwstanie było przykładem i zapewnieniem ostatecznego zmartwychwstania sprawiedliwych zmarłych przy powtórny przyjsciu Chrystusa. {3SP 239.2}*

Ponieważ Chrystus został wskrzeszony jako Pierwociny, a wraz z Nim cały zastęp świętych ze wszystkich wieków, niemożliwe było ukrycie prawdy o zmartwychwstaniu. Nawet jeśli przywódcy żydowski zrobili wszystko, co w ich mocy, aby jej zaprzeczyć i ją ukryć, nie odnieśli sukcesu.

Apostołowie zaś z wielką mocą dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa i wielka łaska była nad nimi wszystkimi. (Dz 4:33)

A gdy wyszedł z grobu jako zwycięzca nad śmiercią i grobem, a ziemia się trzęsła i chwała nieba oświecała to święte miejsce, **wielu sprawiedliwych umarłych, posłusznych Jego wezwaniu, wyszło ze swych mogił, aby być świadkami Jego zmartwychwstania.** Ci wyróżnieni, wzbudzeni święci, wyszli z grobów uwielbieni. Byli to święci i wybrani z każdego okresu czasu, począwszy od stworzenia świata, aż do czasów Jezusa. **Tak więc, kiedy przywódcy żydowscy usiłowali ukryć przed ludem fakt zmartwychwstania Jezusa, Bóg postanowił wzbudzić z grobów pewną grupę ludzi, aby mogli zaświadczyć o zmartwychwstaniu Jezusa i rozgłosić Jego chwałę.** (Doświadczenia i widzenia 134.1)

Ci, którzy powstali z grobów przy zmartwychwstaniu Jezusa, pokazywali się wielu [ludziom], oznajmiając im, że ofiara za ludzkość została spełniona i że Jezus, którego Żydzi ukrzyżowali, wstał z martwych. A na dowód swoich słów, oświadczyli: Myśmy powstali z martwych wraz z Nim. Jednocześnie świadczyli, że to właśnie za sprawą Jego potężnej mocy zostali wywołani ze swoich grobów. **Ani szatan, ani jego aniołowie, ani arcykapłani, mimo kłamliwie szerzonych wieści, nie mogli zataić faktu zmartwychwstania Jezusa,** ponieważ owa święta grupa, która wstała z grobów, rozgłaszała wszystkim tę cudowną i radosną wieść. **Również i Jezus ukazał się Swoim zasmuconym i mającym rozdarte serca uczniom, rozpraszając ich obawy i przynosząc im radość i szczęście.** (Doświadczenia i widzenia 134.3)

Syn Boży złamał władzę szatana nad naszymi duszami. Uwolnił nas od fałszywego zrozumienia naszego niebiańskiego Ojca, od poczucia bezwartościowości i beznadziei. W sobie samym wydobył na światło życie i nieśmiertelność i jest gotów dać je każdemu, kto przyjdzie do Niego z wiarą. Lęk przed śmiercią nie musi nas już niepokoić. Chrystus sam przeszedł przez śmierć, aby pomóc nam uwolnić się od wszelkiej niewoli lęku i grzechu. Wszystkie mury więzienia, w którym więził nas szatan, runęły. Ale tylko ci, którzy są gotowi rozważać ważne kwestie dotyczące życia i śmierci oraz zmierzyć się z nimi, będą mogli uchwycić tę prawdę i wejść w prawdziwą wolność synów i córek Boga.

W Księdze Objawienia Jezus mówi do Jana:

Toteż gdy go ujrzałem, padłem do nóg jego jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: **Nie lękaj się**, Jam jest pierwszy i ostatni, **I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła.** (Ap 11:17-18, Biblia Warszawska)

Szatan wiedział, że został pokonany, ale był zdecydowany zrobić wszystko, aby zniekształcić tę Ewangelię na tak wiele sposobów, jak to tylko możliwe. Ponieważ całkowicie utracił wpływ na aniołów, skupia się teraz wyłącznie na zwodzeniu jak największej liczby ludzi i uniemożliwianiu im przyjęcia zbawienia w Chrystusie, które jest im tak hojnie oferowane.

Dlatego radujcie się niebiosa i wy, ich mieszkańcy. Biada mieszkańcom ziemi i morza, bo zszedł do was diabeł **pałający wielkim gniewem, gdyż wie, że ma niewiele czasu.** (Ap 12:12)

Już za życia Jezusa na ziemi rozpoczęło się męczeństwo Jego naśladowców, poczynwszy od zamordowania Jana Chrzciciela.

Był on [szatan] niestrudzony w swoich usiłowaniach, by sprowadzić Jana z drogi bezgranicznego posłuszeństwa Bogu; nie zdołał jednak tego zrobić, tak jak nie zdołał pokonać Jezusa. W czasie kuszenia na pustyni szatan doznał porażki, co spotęgowało jeszcze bardziej jego nienawiść. **Teraz uderzając w Jana chciał zadać ból Chrystusowi. Chciał, by cierpiał Ten, który nie pozwolił namówić się do grzechu.** (ŻJ 157.2)

Jezus nie występował w sprawie uwolnienia swego sługi. Wiedział, że Jan wytrzyma próbę. (...) Jezus byłby szczęśliwy, uwalniając swego wiernego sługę, **lecz w imię tysięcy tych, którzy w przyszłych latach mieli przejść przez więzienia i śmierć, musiał Jan wypić kielich męczeństwa.** Gdy naśladowcy Chrystusa skazywani na powolne umieranie w samotnych celach lub ginący od miecza, w torturach, na stosach, na pozór zapomniani przez Boga i ludzi, przypominali sobie, [dop. red w j.ang.: jak wielką pociechą dla ich serc byłaby myśl], że Jan, którego wierność poświadczył sam Chrystus, przeżywał podobne doświadczenie. (ŻJ 157.3)

Szatanowi pozwolono przerwać ziemskie życie Bożego wysłannika; lecz po życie, które „Jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu”, niszczyciel nie mógł sięgnąć. (Kol 3:3). **Triumfował, że sprawił ból Chrystusowi, ale nie zdołał pokonać Jana. Sama śmierć postawiła go na zawsze poza zasięgiem pokus.** W tej walce szatan ujawnił swe prawdziwe oblicze, dając na oczach całego wszechświata wyraz swej wrogości wobec Boga i człowieka. (ŻJ 157.4)

Ostatecznie grób nie jest dla świętych tak złym miejscem w świetle pewnej nadziei zmartwychwstania. Jak wspomina Ellen White w wyżej

przytoczonym stwierdzeniu dotyczącym Jana Chrzciciela: „ (...) na zawsze poza zasięgiem mocy pokusy”. Szatan nie ma już do nich żadnego dostępu i nie może sprawować nad nimi żadnej władzy. Żaden ból ani smutek nie dręczą już dzieci Bożych. Nieświadomi i nie mający wiedzy o wszystkim, co dzieje się na ziemi, spoczywają bezpiecznie i spokojnie w łonie ziemi, aż Jezus ponownie powróci.

A nie chcę, bracia, abyście byli w niewiedzy co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili jak inni, którzy nie mają nadziei. **Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to też tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przyprowadzi wraz z nim.** Bo to wam mówimy przez słowo Pana, że my, którzy pozostaniemy żywi do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. **Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archaniola i dźwiękiem trąby Bożej zstąpi z nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.** Potem my, którzy pozostaniemy żywi, razem z nimi będziemy porwani w obłoki, w powietrze, na spotkanie Pana, **i tak zawsze będziemy z Panem.** (1Tes 4:13-17)

Po wniebowstąpieniu Jezusa miało jeszcze miejsce kilku wskrzeszeń dokonanych przez apostołów, lecz żadnych już do życia wiecznego. Wszyscy wierzący i niewierzący, którzy od tego czasu umarli, nadal zapełniają mroczne więzienie szatana i wszyscy oni spoczywają w łonie ziemi. I wszyscy umierają, ponieważ dostali się pod władzę szatana, który ma moc nad śmiercią.

Od czasu do czasu czytamy nekrologi wielkich ludzi tego świata. Ich koniec nastąpił nagle, w jednej chwili. Wielu z nich, którzy byli w dobrym zdrowiu, umiera po uczcie lub po snuciu samolubnych planów dotyczących własnej chwały. Rozchodzi się wieść: „**Związał się z bożkami. Zostaw go**”.

Oznacza to, że Pan nie chroni go już przed złem. Następuje nagła śmierć i co jest warte dzieło jego życia? Jego życie było porażką. **Drzewo upada, ponieważ moc, która je podtrzymywała, pozostawia je jego bałwochwalczej ofierze.** {20MR 151.3}*

Pytamy ponownie: Czy wszyscy oni umarli przez moc szatana? Również sprawiedliwi? Przyjrzyjmy się kilku bardziej współczesnym przykładom.

W życiu i śmierci ojca naszego ruchu, Williama Millera, widzimy, że Chrystus musiał dopuścić do chwilowego wyłomu⁷, aby chronić życie wieczne swojego wiernego, zmęczonego sługi, który z powodu lojalności wobec swych przyjaciół był bliski podjęcia złych decyzji i tym samym zboczenia z wąskiej ścieżki. Chrystus dopuścił, aby znalazł się on pod władzą szatana, pod panowaniem śmierci, aby ukryć go w grobie i ocalić jego życie wieczne.

Gdyby W. Miller mógł ujrzeć światłość trzeciego poselstwa, wtedy wiele rzeczy, które wydawały mu się ciemne i tajemnicze, zostałyby wyjaśnione. Ale współbracia okazywali mu tyle miłości i głębokiego zainteresowania, iż sądził, że nie może oderwać się od nich. Jego serce już skłaniało się ku Prawdzie, ale patrząc na swoich braci, widział, że oni sprzeciwiali się jej. **Czy w tej sytuacji mógłby rozstać się z tymi, którzy stali u jego boku przy zwiastowaniu przyjścia Jezusa?** Uważał, że na pewno nie chcą go wprowadzić w błąd. (Doświadczenia i widzenia 190.1)

Bóg tolerował to, że Miller dostał się pod władzę szatana, pod panowanie śmierci i ukrył go w grobie przed tymi,

⁷ Wyłom w murze ochronnym: Ez 22:30; 1Kr 15:13, NBG; Wj 19:22, wg przekładu Schlachter 2000.

którzy nieustannie odciągali go od Prawdy. Mojżesz popełnił błąd tuż przed wejściem do ziemi obiecanej. Widziałam, że tak samo zbłądził W. Miller, gdy był już blisko wejścia do niebiańskiego Kanaanu, pozwalając, by jego wpływ wykorzystany został przeciwko Prawdzie. Doprowadzili go do tego inni i też inni poniosą za to odpowiedzialność. **Lecz aniołowie strzegą cennych prochów tego sługi Bożego i na głos ostatniej trąby powstanie on ze swojej mogiły.** (Doświadczenia i widzenia 190.2)

Mamy kolejny raport o braciach Fitch i Stockman, którzy głosili Ewangelię o Królestwie Bożym i obaj zmarli w 1844 roku.

Wszyscy podeszliśmy pod drzewo i usiedliśmy, aby obejrzeć wspaniałość tego miejsca, podczas gdy bracia Fitch i Stockman, którzy głosili Ewangelię Królestwa **i których Bóg złożył do grobu, aby ich ocalić**, podeszli do nas z pytaniem, co przeżyliśmy w tym czasie, gdy oni spali. (...) (Doświadczenia i widzenia 16.2)

Niektórzy mogą argumentować, że jest tu napisane, iż Bóg złożył ich do grobu, co sugeruje aktywne działanie Boga. Ale mamy tu natchniony tekst z Ducha Proroctwa, które jasno pokazuje, że wszyscy święci umierają z powodu mocy niszczyciela:

Ostatnią rzeczą, jaką umierający święty rozpoznał, gdy znalazł się pod mocą niszczyciela, były męki śmierci; lecz gdy powstaje z prochów grobu, woła: „O śmierci, gdzież jest twoje żądło? O grobie, gdzież jest twoje zwycięstwo?” Wtedy wszyscy wierzący będą wielbić Chrystusa. {BEcho, 15 stycznia 1889 r., akapit 10}*

Ci, którzy słuchają, będą żyć

Jaka jest więc różnica między zmarłym naśladowcą Jezusa a zmarłym niewierzącym? Dlaczego wierzący uczeń Jezusa będzie miał udział w pierwszym zmartwychwstaniu, a niewierzący nie? Czy jest to arbitralna decyzja ze strony Boga, czy też istnieje coś w samych świętych, co to powoduje?

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nadchodzi godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a ci, **którzy usłyszą, będą żyć.** (J 5:25)

Są to ci, którzy w swoim życiu nauczyli się słuchać cichego głosu Jezusa. Znają częstotliwość Jego głosu. To są Jego owce.

Moje owce słuchają mego głosu i ja je znam, a one idą za mną. A ja daję im życie wieczne i nigdy nie zginą ani nikt nie wydrze ich z mojej ręki. (J 10:27-28)

Kiedy Żydzi spierali się z Nim o to, czy jest Mesjaszem, Jezus powiedział do nich:

Ale wy nie wierzycie, **bo nie jesteście z moich owiec,** jak wam powiedziałem. (J 10:26)

Dlaczego nie pojmujecie tego, co mówię? **Dlatego że nie możecie słuchać mojego słowa.** (J 8:43)

Ci mężczyźni przestrzegali szabatu. Czytali Biblię, tak, nawet nauczali z niej, byli szanowanymi mężczyznami o nienagannej reputacji. Wiernie oddawali swoją dziesięcinę. A jednak ... nie nauczyli się słuchać głosu Jezusa. Kiedy pojawiło się nowe wino, trzymali się swoich starych bukłaków i nie chcieli ich porzucić. Nie nauczyli się od Ojca.

Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie mój Ojciec, który mnie posłał. A ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: I wszyscy będą wyuczeni przez Boga. **Każdy więc, kto słyszał od Ojca i nauczył się, przychodzi do mnie.** (J 6:44-45)

Owce Chrystusa to ci, którzy nie tylko słyszeli od Ojca, to znaczy zostali przez Niego wezwani, ale także nauczyli się od Niego, to znaczy, nie sprzeciwiali się Jemu, lecz pozwolili się przez Niego poprowadzić do Jego Syna, ich Zbawiciela.

Chrystus ogłosił nad otwartym grobem Józefa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.” [J 11:25]. On, Odkupiciel świata wywiódł na światło życie i nieśmiertelność, zdeptałszy głowę węża i odbierając mu wszelką moc, aby nigdy więcej nie mógł dręczyć ludzi swoim skorpionim żądłem. Bramy życia wiecznego stoją otworem dla wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa. **Wszyscy wierzący, którzy umierają śmiercią naturalną, mają w sobie — poprzez jedzenie ciała i picie krwi Syna Bożego — życie wieczne, które jest życiem Jezusa Chrystusa.** Przez swoją śmierć Jezus uczynił niemożliwym, aby ci, którzy w Niego wierzą, umarli na wieczność. {Lt 97–1898}*

Tylko ci, którzy nastroili swoje duchowe uszy na głos Jezusa, usłyszą Jego głos, gdy zawoła swoje dzieci z grobu.

A ci, którzy są w swoich grobach, usłyszą Jego głos i wyjdą na zewnątrz. Jezus przyjdzie wraz z aniołami Bożymi; a chwała Jego objawienia ukaże się ludzkim oczom jak świetlisty promień światła lub jak ogień trawiący. Zstąpi z okrzykiem i głosem wielkiej trąby, **i ci, którzy usłyszą ten życiodajny głos, powstaną z grobu pełni radości. I**

rozpoznają głos, który budzi ich do nieśmiertelnego życia, jako głos Tego, który powiedział: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja dam wam odpocznienie”. {BEcho, 15 stycznia 1889, akapit 10}*

Poprzez ich łączność z Chrystusem stali się uczestnikami boskiej natury, i to kwalifikuje ich do życia wiecznego.

Dawca Życia wywoła swoją odkupioną własność w pierwszym zmartwychwstaniu i aż do tej triumfalnej godziny, gdy zabrmi ostatnia trąba, i ogromna armia wyjdzie ku wiecznemu zwycięstwu — **każdy śpiący święty będzie zachowany w bezpieczeństwie i strzeżony jak kosztowny klejnot, znany Bogu z imienia.** Dzięki mocy Zbawiciela, który mieszkał w nich za życia, i **dlatego, że byli uczestnikami boskiej natury,** zostaną wzbudzeni z martwych. {Letter 65a, 1894 in The S.D.A. Bible Commentary 4:1143. Hvn 38.2}*

To jest tak wspaniałe: „Każdy śpiący święty będzie zachowany w bezpieczeństwie i strzeżony jak cenny klejnot, znany Bogu z imienia”. Ich imiona są zapisane w Księdze Życia i nikt nie może odebrać im ich dziedzictwa. Są współdziedzicami Chrystusa. Dla śpiącego świętego nie ma znaczenia, czy leży w grobie trzy miesiące, 300 lat czy 3000 lat — dla niego jest to tylko krótka chwila, w której zamyka swoje oczy i ponownie je otwiera, gdy Pan Życia wzywa go do jego wiecznego dziedzictwa.

Nadchodzi godzina; nie jest już daleka, a niektórzy z nas, którzy teraz wierzą, będą żyć na ziemi i zobaczą, jak wypełnia się proroctwo, i usłyszą głos archanioła i trąbę Bożą, która rozbrzmiewa od gór i równin i mórz aż po najodleglejsze zakątki ziemi. **Całe stworzenie usłyszy ten głos, a ci, którzy**

żyli i umarli w Jezusie, odpowiedzą na wezwanie Księcia Życia. Będzie on słyszalny w lochach, w jaskiniach głębin, w skałach i grotach ziemi, po to, aby został wysłuchany. Jest to ten sam głos, który powiedział: „Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście zmęczeni i obciążeni, a Ja wam dam odpocznienie” – ten sam głos, który rzekł: „Twoje grzechy są ci odpuszczone”. **Wszyscy, którzy byli posłuszni temu głosowi, gdy mówił: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladować”, usłyszą: „Dobrze uczyniłeś, sługo dobry i wierny, wejdź do radości swego Pana!** Dla nich ten głos będzie oznaczał — odpocznienie, pokój i życie wieczne. Rozpoznają go jako głos Tego, który został dotknięty ich słabościami. {Review and Herald, 31 lipca 1888 r., akapit 9}*

Co jeszcze brakuje, aby to wydarzenie mogło się wydarzyć? Dlaczego śpiący sprawiedliwi muszą tak długo czekać na zmartwychwstanie? Dlaczego stworzenie wciąż cierpi i jęczy pod ciężarem grzechu ludzkości? Jak pokazuje Biblia i Duch Proroctwa, historia świata może zostać zakończona dopiero wtedy, gdy każdy żyjący człowiek miał okazję dowiedzieć się prawdy o kochającym i pełnym cierpliwości charakterze Boga. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy 144 000 jako pierwociny zostaną objawieni, całkowicie wolni od fałszywych wyobrażeń o Bogu i w pełni odzwierciedlający Jego charakter.

I zobaczyłem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z **nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli imię jego Ojca wypisane na czołach.** (...) Są to ci, którzy nie skalali się z kobietami, są bowiem dziewiczy. **To ci, którzy podążają za Barankiem, dokądkolwiek idzie.** Oni zostali wykupieni spośród ludzi, aby byli pierwocinami dla Boga i dla Baranka;

A w ich ustach nie znaleziono podstępu. Są bowiem bez skazy przed tronem Boga. (Ap 14:1.4.5)

Kłamstwa szatana przeniknęły ludzkość tak głęboko, że tylko ta grupa pod koniec czasów, dzięki łasce Bożej, została uwolniona od wszelkiego fałszywego wyobrażenia o charakterze Boga. Ponieważ poznali Boga takim, jakim naprawdę jest — jako Boga Życia, w którym nie ma ani śmierci, ani żadnej ciemności — znajdują się pod pełną ochroną prawa, a światło Jego miłości Agape promieniuje z ich twarzy. Nie mogą umrzeć, ponieważ uwolnili się od wszelkiego związku z grzechem i śmiercią i poprzez Jego Syna, Księcia Życia, są całkowicie zjednoczeni z Bogiem Żywych. Rozumieją związek między grzechem a śmiercią jako naturalną konsekwencję, a nie arbitralną karę ze strony Boga. Znają Go jako całkowicie wolnego od przemocy Boga bezinteresownej miłości, który tak bardzo szanuje wolność swoich stworzeń, że akceptuje ich decyzje, nawet jeśli są one sprzeczne z Jego wyraźną wolą. Kiedy ludzie sprzeciwiają się Jego wysiłkom, by uwolnić ich od panowania szatana, grzechu oraz wynikającego z nich upadku i śmierci, Bóg z wielkim smutkiem pozostawia ich konsekwencjom ich własnych decyzji.

Ostatni wróg, który zostanie zniszczony (...)

Jest napisane: „A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć.” (1Kor 15:26). Jeśli dzieci Boże wierzą, że śmierć pochodzi od Boga, to powstrzymuje je to przed wejściem — poprzez Ducha Chrystusa — pod pełną ochronę prawa. Przypisywanie bowiem Bogu czegoś, czego w Nim w rzeczywistości nie ma, powoduje wyłom⁸ w naszym umyśle i przeszkadza w wejściu w pełną relację miłości i zaufania z Bogiem oraz Jego Synem. Dopóki trwamy w tym fałszu, nie możemy nosić imienia Ojca na naszych czołach. Musimy przestać łączyć śmierć z Bogiem, w przeciwnym razie nie jesteśmy naprawdę zdolni odróżnić sprawiedliwego Królestwa Bożego od królestwa szatana i grzechu. W naszym umyśle są one bowiem ze sobą splecione. Możemy więc powiedzieć, że stwierdzenie: „Ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć” odnosi się także do niewidzialnych obszarów naszego myślenia i naszego postrzegania Boga.

Tak długo, dopóki świat nie miał okazji zobaczyć prawdziwego charakteru Boga w nauczaniu i w życiu grupy dzieci Bożych, dopóty nie może on zostać doprowadzony do ostatecznej decyzji. Dopiero gdy to nastąpi, Jezus będzie mógł powrócić i ostatecznie zabrać swoje dzieci do siebie. Wtedy wypełnią się słowa Jezusa: „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jestem, i wy byli” (J 14:3).

144 000 są absolutnie niezbędni, aby doprowadzić historię tego świata do jej zakończenia. Dzięki prawidłowemu zrozumieniu charakteru Boga otworzą oni swoje serca na Ducha Jezusa w taki sposób, że będzie On mógł w nich w pełni i całkowicie się objawić. W połączeniu z dziełem czwartego anioła, który oświeci całą ziemię swoim światłem, grupa ta

⁸ Wyłom w murze ochronnym: Ez 22:30; 1Kr 15:13, NBG; Wj 19:22, wg przekładu Schlachter 2000.

wprowadzi świat w decydującą fazę. I gdy każdy żyjący człowiek na ziemi podejmie decyzję za lub przeciw Księżciu Życia, Pan Jezus będzie mógł powrócić, wskrzesić śpiących świętych i zabrać ich wraz z żyjącymi świętymi do siebie, do nieba.

Ta grupa już istnieje. Jest jeszcze niewielka, ale obecna w wielu częściach świata. „Ruch Ojca Miłości” czyli po angielsku „Father-of Love-Movement” działający w ramach adwentyzmu stale się rozwija i wzrasta również duchowo, ucząc się coraz więcej o naszym łagodnym niebiańskim Ojcu i Jego ukochanym Synu. Jest to łagodny ruch, który działa na wzór naszego Pana Jezusa, o którym jest napisane: „Nie będzie krzyczał ani wołał, i nie będzie słycać jego głosu na ulicach” (Iz 42:2 przekład wg. M.Lutra wyd. 2017). Zapraszamy cię do zapoznania się z niektórymi z naszych publikacji, które zostały przedstawione na końcu tej broszury. Wszystkie te publikacje opierają się na Słowie Bożym, Duchu Proroctwa oraz poselstwie sprawiedliwości przez wiarę, które zostało przekazane naszemu zborowi w 1888 roku.

W Niemczech mówi się często: śmierć jest częścią życia. Ale to nie jest prawda. Śmierć jest największym wrogiem życia, ponieważ niszczy i unicestwia życie, a nawet samo istnienie — przynajmniej w odniesieniu do tych, którzy odmówili przyjęcia zbawienia ofiarowanego im przez Jezusa Chrystusa. Utracą oni swoje życie i swoje istnienie i nigdy już ich nie odzyskają.

Przestańmy postrzegać naszego Stwórcę i Dawcę Życia jako Tego, który sprowadza na nas śmierć, jeśli nie czynimy dokładnie tego, czego On chce. Uznajmy, że dał nam swoje przykazania jako absolutnie niezbędną ochronę, aby zachować nas przed niszczącymi życie zasadami wykroczenia i grzechu.

Jak jest napisane:

(...) „a grzech, gdy będzie wykonany, rodzi śmierć. (Jk 1:15)

Lecz:

Na ścieżce sprawiedliwości jest życie, na jej drodze nie ma śmierci.
(Prz 12:28)

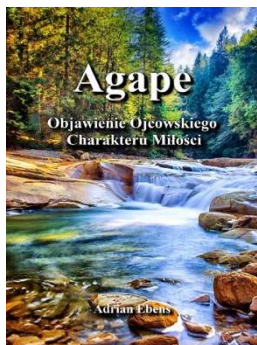
Chciałbym zakończyć tym pięknym cytatem Stephena Haskella, jednego z naszych wiernych pionierów adwentystycznych:

„Pan spowoduje, że Jego chwalebny głos będzie usłyszany”. Wtedy pobożny niewolnik powstanie i zrzuci łańcuchy, które go krępują. Trąba jubileuszowego roku Pana zabrzmi przez całą długość i szerokość ziemi. **Święci, którzy śpią w więzieniu szatana, w grobie, usłyszą radosny dźwięk**, a ten, „który zamienił świat w pustynię i zburzył jej miasta, który nie otworzył więzienia swoich jeńców“, „nie wypuścił swoich więźniów do domu“, będzie bezsilny, by zatrzymać swoją zdobycz, ponieważ nasz Zbawiciel powiedział: **„zdobycz okrutnika zostanie wybawiona” – tak, na zawsze wybawiona będzie od mocy grzechu i szatana**. {The Cross and its Shadow CIS 255.4}*

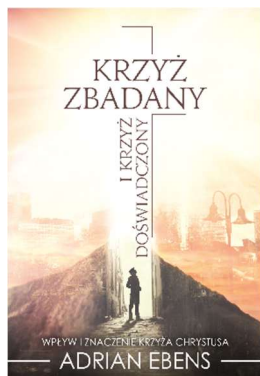
Dasz mi poznać **drogę życia, pełnię radości** przed twoim obliczem, **rozkosze** po twojej prawicy **na wieki**. (Ps 16:11)

Inne książki dostępne na

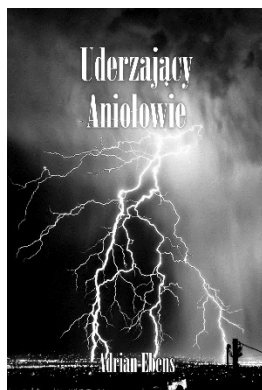
<https://maranathamedia-poland.com/>



Przyjrzyj się bliżej biblijnym dowodom na to, że Bóg Starego Testamentu jest tym samym, którego Jezus objawił w Nowym Testamencie. Książka ta jest szczegółowym i systematycznym badaniem faktów, które zapewniają nam w bezpośredni sposób spojrzeć na kilka historii biblijnych, które wcześniej nie były brane pod uwagę. To poważna lektura dla tych, którzy naprawdę szukają odpowiedzi.



Dlaczego Krzyż był potrzebny i kto tego wymagał? Dlaczego Krzyż był konieczny dla naszego zbawienia? Czy gniew Boży został zaspokojony przez śmierć Jego Syna? Czym jest Boża sprawiedliwość i czym się ona różni od naszej sprawiedliwości? Dlaczego Jezus porównał samego siebie do węża z brązu na palu? Co Sanktuarium Izraelitów mówi nam o Krzyżu?



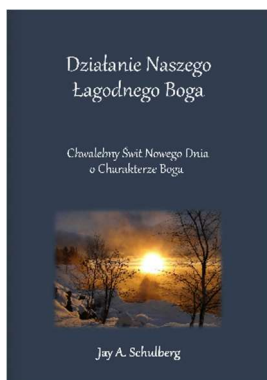
Czy aniołowie Boży zabijają ludzi? Czy Chrystus naprawdę mówi: „Ci ludzie muszą teraz umrzeć, idźcie i zniszczcie ich”? Czy Chrystus ukrywał tę część charakteru Ojca, kiedy był tu na ziemi? Jezus nigdy nikogo nie zabił, żyjąc tu na ziemi. Jeśli niszczenie ludzi jest częścią Jego charakteru, to dlaczego nie objawił tego, kiedy był tu na ziemi?

Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. (Łk 9:56)



Czy możemy zrozumieć, że bez Chrystusa niosącego przekleństwo korony cierniowej, natura natychmiast by się zbuntowała i nas zniszczyła. Te same zasady, które znajdują się w sercach ludzi i które zostały zmanifestowane przeciwko Chrystusowi na krzyżu, objawią się w trzęsieniu ziemi, tornadzie, ogniu i zarazie.

Co sprawia, że aniołowie powstrzymują wiatry walki? Aby na to odpowiedzieć, musimy wrócić do pierwszych symboli przekleństwa objawiających się w naturze. Broszura ta wyjaśnia związek jaki panuje między człowiekiem a naturą.



Książka ta analizuje charakter Boga ukazany w Biblii – czym są jego czyny i, co równie ważne, czym nie są. Wielu wierzy, że Bóg nas kocha, gdy przestrzegamy jego zasad, ale gniewa się na nasze występki i karze tych, którzy sprzeciwiają się jego nakazom. Celem niniejszego opracowania jest wykazanie na podstawie Biblii, że Bóg nigdy nie działał, jako niszczyciel, lecz jedynie, jako Stwórca, Opiekun i Zbawiciel.



Kto był niszczycielem pierworodnych w Egipcie?

Wielu wierzy, że to Bóg zabił ich wszystkich. Jeśli Bóg nie pozwolił niszczycielowi wejść do domów Izraelitów, czy oznacza to, że sam się powstrzymuje? Czy to ma sens? Jeśli Chrystus zniszczył pierworodnych w Egipcie, czy oznacza to, że ci, którzy są ukrzyżowani z Chrystusem i którzy wierzą, że Chrystus jest w nich, mają w sobie niszczyciela?

Ta broszura objawia, kim jest *niszczyciel*, prowadząc czytelnika do głębszego, zrozumienia charakteru Boga.

Śpiąc bezpiecznie w mrocznym więzieniu wroga

Szatan jest sprawcą grzechu, cierpienia i choroby oraz ma władzę nad śmiercią (Hbr 2:14).

Chrystus jest Zmartwychwstaniem i Życiem (J 11:25). On jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14:6).

Moc nad śmiercią była w rękach diabła, ale Jezus odebrał śmierci jej żądlącą rozpacz, stawiając czoła wrogowi na jego własnym terytorium i pokonując go tam. (...) Konflikt między Chrystusem a szatanem został rozstrzygnięty, gdy Pan zmartwychwstał — wstrząsnął więzieniem swojego wroga w jego fundamentach i odebrał mu jego zdobycz, (...). To zmartwychwstanie było przykładem i zapewnieniem ostatecznego zmartwychwstania sprawiedliwych zmarłych przy powtórным przyjściu Chrystusa. {3SP 239.2}*

Tematem tej broszury jest ukazanie obalenia przez Chrystusa filarów królestwa szatana i wyzwolenie ludzkości z jego niewidzialnego więzienia – kłamstw o Bogu i Jego Synu – oraz z jego widzialnego więzienia – grobu.

